

Sygn. akt I ACa 402/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Marta Szczocarz-Krysiak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna w W.)

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt I C 360/11,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 402/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. obecna nazwa: (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. D. kwotę 230 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2012r. oraz rentę w wysokości po 427 złotych miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 10 września 2000r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała urazu wielonarządowego stanowiącego ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu przepisu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 października 2005 r. wydanym w sprawie III K 2/03 winnym spowodowania powyższego wypadku uznany został M. K., który w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był u pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W..

W okresie od 10 września 2000r. do 27 października 2000r. powódka przebywała w (...) Szpitalu (...) w P. gdzie zdiagnozowano u niej: wieloodłamowe kompresyjne złamania L3 z przemieszczeniem, złamanie wyrostka bocznego kręgu L5 po stronie prawej z niewielkim przemieszczeniem, stłuczenie mięśnia biodrowo – lędźwiowego po stronie prawej, uraz wielonarządowy, niewydolność oddechową, odmokrwiaaka obustronnego, złamania żeber od II do V oraz VII po stronie lewej, złamania przynasady kości piszczelowej lewej. W trakcie pobytu powódki w szpitalu wykonano operacyjną stabilizację i repozycję w odcinku L – 2 i L – 4 oraz repozycję i stabilizację kości piszczelowej lewej płytą (...) oraz wkretem międzyodłamowym. Początkowo po opuszczeniu szpitala powódka nie poruszała się, a następnie po domu przemieszczała się wyłącznie przy pomocy kul ortopedycznych.

Od 27 lipca do 15 sierpnia 2001r. powódkę w (...) Centrum (...) w U. poddawano rehabilitacji, którą po powrocie z tej placówki kontynuowano w Szpitalu (...) w B., finansując ją ze środków pochodzących z Narodowego Funduszu Zdrowia. Powódkę poddawano jeszcze kilkakrotnie leczeniu szpitalnemu, i tak przykładowo w maju 2002r. leczona była ponownie w szpitalu w P., a w lutym 2002 r. przebywała w Sanatorium (...) w U..

Od 21 lipca do 14 sierpnia 2003r. powódka leczona była w Oddziale (...) Szpitala w B., gdzie w związku z przebytych w 2000r. urazem wielonarządowym w tym odmą i obustronnym krwiakiem opłucnej, poddawano ją rehabilitacji oddechowej.

Do lipca 2008r., a następnie od maja 2010r. do marca 2011r., J. D. leczona była również w Poradni (...) w B..

Ustalił również Sąd, że na skutek doznanych przez powódkę w wyniku wypadku obrażeń ciała obecnie trwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi łącznie 85%.

W następstwie wypadku doszło do pogorszenia u powódki wydolności oddechowej. Nadal utrzymuje się niestabilność przednio – tylna i boczna kolana lewego ze spoczynkowym zespołem bólowym, co w sposób istotny upośledza funkcjonowanie powódki, która z powodu niestabilności kolana lewego może wymagać w przyszłości leczenia operacyjnego oraz usprawniającego zarówno kolano lewe, jak i podtrzymującego sprawność ustroju w związku z ograniczeniem ruchomości w odcinku L2 do L4. Powódka nie może pozostawać długo w jednej pozycji np. długo siedzieć lub długo stać. Do chwili obecnej odczuwa bóle kręgosłupa oraz lewego podudzia i w związku z tym zażywa środki przeciwbólowe.

W czasie pobytu powódki w szpitalu w P. odwiedzał ją konkubent T. C., zaopatrując ją dodatkowo w żywność, albowiem podawane w placówce posiłki były niewystarczające.

Od 1998r. do chwili wypadku powódka pobierała rentę z tytułu niepełnosprawności a nadto prowadziła działalność gospodarczą, z której dochód w 1999r. wyniósł 2 176,62 złotych.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w B. z dnia 14 maja 2001r., sygn. akt(...) J. D. uniewinniono od zarzutu popełnienia czynów polegających na wtargnięciu w dniu 10 września 2000r. wprost pod nadjeżdżający samochód i doprowadzeniu do kolizji drogowej i uszkodzenia pojazdu.

Stwierdził również Sąd, że w sprawie o sygn. III K 2/03 biegli wydali opinie, z których wynikało, że J. D. przyczyniła się do zaistnienia wypadku drogowego wchodząc na jezdnię w bliskości nadjeżdżającego samochodu i zmuszając kierowcę do podjęcia ekstremalnego hamowania.

Powódka nie kwestionowała ustaleń dokonanych przez Sąd w procesie karnym co do okoliczności i przebiegu wypadku, podnosząc, że nie przyczyniła się w żadnym stopniu do powstania szkody, ale gdyby nawet przyjąć takie przyczynienie, wynosiłoby ono 5% nie zaś 20% jak to wskazywała pozwana.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność pozwanego (ubezpieczyciela) wynika z przepisów art. 436 kc w związku z art. 435 kc oraz art. 822 kc i § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów

(Dz. U. Nr 26 poz. 310). Rozporządzenie to wprawdzie utraciło moc z dniem

1 stycznia 2004r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jednakże na mocy przepisu

art. 159 tej ustawy znajduje ono zastosowanie w niniejszym postępowaniu, które zostało wszczęte i niezakończony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia

22 maja 2003r.

Za zasadny uznał Sąd zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, stwierdzając jednocześnie, że stopień tego przyczynienia jest niższy niż podawane przez ubezpieczyciela 20%. W ocenie Sądu zaistniał związek przyczynowy pomiędzy wejściem przez powódkę na jezdnię bez należytego upewnienia się co do ruchu pojazdów, a jej potraceniem przez samochód prowadzony przez M. K., zaś zachowanie to było niewątpliwie przez J. D. zawinione. Mając na uwadze powyższe, a także okoliczność, że powódka przekraczała jezdnię w miejscu oznakowanym jako przejście dla pieszych uznał Sąd, iż przyczyniła się ona do powstania wypadku w stopniu nie wyższym niż 10%.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 5 200 złotych tytułem odszkodowania za poniesione przez nią koszty lepszego odżywiania oraz dojazdów do szpitala w P. stwierdził Sąd, że z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej nie wynika, aby powódka musiała się lepiej odżywiać, zaś sama poszkodowana w zeznaniach nie wskazuje konieczności specjalnego wyżywienia wynikającą z procesu leczenia. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność, iż w ocenie powódki ilość żywności jaką otrzymywała ona w szpitalu była dla niej niewystarczająca nie powoduje powstania odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej w tym zakresie. Nadto poszkodowana nie wykazała, jaką część dochodzonej z tego tytułu kwoty stanowi koszt „lepszego odżywiania”, a w jakiej składają się na nią wydatki na dojazd do szpitala. Dlatego też Sąd oddalił jako nieudowodnione roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania w kwocie 5 200 złotych.

Rozstrzygając w przedmiocie roszczenia o zasądzenie renty w kwocie po 474 złotych miesięcznie, uwzględnił Sąd opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, z której wynikało, że powódka może wymagać w przyszłości leczenia operacyjnego jak również wymaga leczenia usprawniającego zarówno kolano lewe

a także podtrzymującego sprawność ustroju w związku z ograniczeniem ruchomości w odcinku L2 – L4. Wobec ograniczonej możliwości korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia uznał Sąd za wykazaną konieczność korzystania przez powódkę z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych, a w konsekwencji przyjął, iż jej potrzeby uległy zwiększeniu, co uzasadniało zasądzenie renty w żądanej przez nią wysokości i odpowiadającej wartości 10 zabiegów rehabilitacyjnych miesięcznie. Rentę tę Sąd zasądził na przyszłość począwszy od dnia 1 marca 2012r. uznając, że powódka nie wykazała, aby w okresie do marca 2012 r. faktycznie ponosiła koszty zabiegów rehabilitacyjnych. W ocenie Sądu Okręgowego konieczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym na przyszłość wchodzi w skład zwiększonych potrzeb, o których mowa w art. 444 § 2 kc i nie musi być udowodniona przez wykazanie, że poszkodowany faktycznie poddaje się takim zabiegom.

Orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia uwzględnił Sąd pierwszej instancji, że powódka w chwili wypadku miała 49 lat i od 1998r. otrzymywała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, jednakże prowadziła również działalność gospodarczą. Nadto wydając rozstrzygnięcie w tym zakresie, uwzględnił Sąd poniesiony przez J. D. trwały uszczerbek na zdrowiu (85%), długotrwały i niezakończony w chwili orzekania proces leczenia, któremu towarzyszył duży stopień natężenia bólu, odczuwanego przez poszkodowaną do tej pory. Mając w polu widzenia powyższe okoliczności oraz niepewne rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość, Sąd Okręgowy uznał, że kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 kc stanowiącą zadośćuczynienie jest 300 000 złotych. Kwotę tę obniżył o 10% ze względu na przyczynienie się powódki do powstania szkody oraz o 40 000 złotych wypłacone już powódce tytułem zadośćuczynienia przez stronę pozwaną. W następstwie powyższego Sąd przyjął, że należne powódce zadośćuczynienie to 230 000 złotych i taką kwotę na rzecz powódki zasądził, oddalając powództwo w dalszej części. Odsetki od tej kwoty zasądzono od daty wyrokowania, bowiem wysokość należnego powódce zadośćuczynienia ustalono również według okoliczności istniejących na dzień wyrokowania.

O kosztach sądowych od ponoszenia, których powódka została zwolniona, w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione orzekł Sąd w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 kpc. Wskazał Sąd, że na wymienioną w pkt 4 zaskarżonego wyroku kwotę 15 855,01 złotych składają się kwota 4 099,01 złotych jaka została wypłacona przez Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłych i kwota 11 756 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od zasądzonego na rzecz powódki roszczenia jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach sądowych, które nie obciążają przeciwnika orzekł Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 113 ust. 2 pkt 1 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zaś o kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W., zarzucając naruszenie:

- art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powódce przysługuje renta miesięczna w kwocie 427 złotych w związku z koniecznością poddawania się 10 razy w miesiącu płatnym zabiegom rehabilitacyjnym, podczas gdy powódka nie wykazała, że takie zabiegi są w jej przypadku konieczne oraz by musiałyby to być zabiegi płatne,
- art. 361 § 1 kc poprzez błędne przyjęcie, że konieczność poddawania się 10 miesięcznie płatnym zabiegom rehabilitacyjnym i koszt z tym związany pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, co nie zostało przez powódkę udowodnione,
- art. 445 § 1 kc przez błędne przyjęcie, że kwota 300 000 złotych jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, nawet przy założeniu, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 85% i jest on okolicznością pomocniczą przy ustalaniu należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, podczas gdy kwota ta odbiega od zasądzonych w podobnych sprawach,
- art. 444 § 2 kc przez bezzasadne przyjęcie, że w następstwie wypadku zwiększyły się potrzeby powódki, podczas gdy nie zdołała ona tego udowodnić,
- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że opinia biegłych z (...) posiada moc dowodową uprawniającą do ustaleń zgodnych z jej wnioskami, podczas gdy pozwany wskazywał na błędy opinii czy wątpliwości, które wymagały jej weryfikacji; apelujący wskazał również, że Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, uznając na podstawie dowodów zaferowanych przez powódkę, że zwiększyły się jej potrzeby, co uzasadniało zasądzenie na jej rzecz renty.

W oparciu o tę podstawę skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego i pozostających z nim w związku zarzutów poczynienia wadliwych ustaleń w sprawie, co miało być wynikiem oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu medycyny sądowej ewentualnie opinii biegłych chirurga ortopedy i pulmonologa. Rozważanie trafnego zastosowania prawa materialnego jest bowiem możliwe dopiero wówczas, gdy ustalenia odnośnie do stanu faktycznego sprawy dokonane są w sposób prawidłowy, znajdujący podstawę we właściwie ocenionym materiale dowodowym. Oczywistym jest, że przedmiotem postępowania dowodowego powinny być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), które jednocześnie są pomiędzy stronami sporne (art. 229 kpc).

Jak wynika z akt sprawy pozwana zawnioskowała o przeprowadzenie tychże dowodów w piśmie procesowym z dnia 27 lutego 2012r. (k. – 275) oraz na rozprawie w dniu 1 marca 2012r. (k. 293v. – 294), który to wniosek został oddalony z tym uzasadnieniem, że zmierza do przedłużenia postępowania i nie został poparty żadnymi merytorycznymi zarzutami w stosunku do wydanej w sprawie wcześniej opinii lekarskiej (k. – 294). Pełnomocnik strony pozwanej zwrócił uwagę Sądu na uchybienie przepisom postępowania i wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc.

W tym stanie rzeczy pozwanemu przysługiwało prawo powołania się na to uchybienie w toku postępowania apelacyjnego, co też uczynił, podtrzymując na rozprawie apelacyjnej powyżej opisane wnioski dowodowe (k. – 358).

Wskazać w tym miejscu trzeba, że sporządzona przez biegłych z Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) opinia podstawowa jak i pisemna opinia uzupełniająca (k. 248 – 249), zostały przez pozwanego zakwestionowane (k. 275 – 277). W ocenie strony pozwanej istniejąca pomiędzy stwierdzonym przez lekarza orzecznika ubezpieczyciela a stwierdzonym przez (...) stopniem uszczerbku na zdrowiu powódki zachodzi duża rozbieżność, co uzasadnia powołanie kolejnych biegłych. Nadto zarzucony został brak obiektywizmu opiniujących poprzez emocjonalne zaangażowanie się przy formułowaniu i podtrzymywaniu wniosków opinii przez autorów ekspertyzy (k. 279).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący trafnie powołał się na emocjonalny stosunek opiniujących, co podważyło ich bezstronność i uzasadniało uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny na okoliczność ustalenia skutków spornego wypadku dla zdrowia powódki.

Ze wskazanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2012r. dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu chorób płucnych, chirurgii i ortopedii oraz neurologii na okoliczność ustalenia następstw dla zdrowia powódki wynikających ze zdarzenia z dnia 10 września 2000r. (k. – 358).

Z opinii dr. n. med. J. J. (2) (specjalisty ortopedii i traumatologii) wynika, że w wyniku wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego z odmokrwiakiem obustronnym i niewydolnością oddechową, wieloodłamowego kompresyjnego złamania kręgu L4 z przemieszczeniem, złamania wyrostka zębrowego kręgu L5 po stronie prawej z niewielkim przemieszczeniem, złamania żeber II – V oraz VII po stronie lewej oraz złamania przynasady bliższej kości piszczelowej lewej, które to obrażenia doprowadziły do 58% uszczerbku na zdrowiu (k. 425 – 426). Uraz ten doprowadził do trwałego upośledzenia funkcji statyczno – dynamicznej kręgosłupa lędźwiowego z radikulopatią i towarzyszącym zespołem bólowym, upośledzenia wydolności oddechowej z podejrzeniem uszkodzenia lewego nerwu przeponowego, upośledzenia funkcji kończyny dolnej lewej jako całości po przebyłym złamaniu piszczeli. Powódka cierpi również na zaburzenia psychiczne pod postacią zespołu stresu pourazowego.

Leczenie powódki było długotrwałe, wymagała zaopatrzenia odmokrwiaków, leczenia operacyjnego złamania kręgosłupa oraz piszczeli, rehabilitacji, diagnostyki oraz leczenia pulmonologicznego, usunięcia zespolenia metalicznego z podudzia i kręgosłupa. Przez półtora roku musiała korzystać z kul łokciowych. Ich używanie przez powódkę aż do 2006r. nie było uzasadnione względami medycznymi, a zespołem stresu pourazowego. Wymaga ona nadal rehabilitacji w wymiarze przynajmniej jednego cyklu terapeutycznego (seria dziesięciu powtórzeń trzech typów

zabiegów) w wymiarze raz na kwartał oraz uzupełniającego leczenia w oddziale rehabilitacji w wymiarze dwa razy w roku. Zabiegi te nie są w pełni refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia (k. 370 – 373v.).

Biegła sądowa z zakresu neurologii dr n. med. E. M., potwierdziła wystąpienie u powódki wyżej opisanych urazów, a nadto wskazała na przeczulicę w zakresie lewej stopy. Dodała, że otyłość powódki na wpływ na optymalizację leczenia następstw wypadku oraz na zmiany zwyrodnieniowe, które mają charakter samoistny. Również stwierdziła potrzebę dalszej rehabilitacji powódki, która jedynie w niewielkim zakresie może być prowadzona ze środków publicznych (k. 406 – 410). Doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu w postaci urazowych zespołów korzeniowych oceniła na 6% (k. 487 – 488).

Z kolejnej sporządzonej w postępowaniu apelacyjny opinii – biegłej lek. med. A. O. (specjalisty chorób płuc) – wynika, że wentylacja płucna u powódki jest prawidłowa. W celu uniknięcia następstw powstałych w lewej połowie klatki piersiowej zrostów opłucnowych powinna kontynuować gimnastykę oddechową, którą można prowadzić w warunkach domowych. Poszkodowana nie wymaga zażywania leków. U powódki zdiagnozowano również przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, która jednak nie ma żadnego związku przyczynowego z wypadkiem z dnia 10 września 2000r., a która niewątpliwie wymaga leczenia. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki oceniła biegła na 20% (10% za uszkodzenie co najmniej dwóch żeber, 10% za uszkodzenie płuc i opłucnej (k. 438 – 439v.).

Odnośnie do stanu psychicznego powódki po doznanych urazach wypowiedzieli się biegli: lek. med. W. F. (psychiatra) i mgr D. B. (psycholog, psychoterapeuta). Z opinii biegłego psychiatry wynika, że powódka leczyła się psychiatrycznie od 24 lipca 1998r. do 2010r., nie była z tego powodu hospitalizowana. Powodem podjęcia leczenia była zmienność nastroju, stany napięcia, niepokoju, rozdrażnienia, stany lękowe, a przyczyną tychże stanów była emocjonalnie trudna sytuacja związana z alkoholizmem męża i stosowaną wobec niej przemocą. W wyniku wypadku stan psychiczny powódki pogorszył się. Na obecny obraz psychopatologiczny mają wpływ czynniki osobowościowe związane z zaniedbaniami emocjonalnymi z okresu dzieciństwa, przewlekłe niestabilne sytuacje związane początkowo z sytuacją osobistą i rodzinną, a następnie z wypadkiem komunikacyjnym. Biegły stwierdził 5% uszczerbek na zdrowiu i zalecił podjęcie psychoterapii (refundowanej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia) i okresowe zażywanie leków przeciwdepresyjnych i przeciwłękowych (k. 500 – 505, 540 – 541). Biegła psycholog stwierdziła natomiast występowanie u powódki zaburzeń nerwicowych o charakterze depresyjno – lękowym o miernym nasileniu w postaci okresów obniżonego nastroju, anhedonii, lęku o przyszłość, drażliwości oraz napięcia emocjonalnego (k. 507 – 508).

Przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny postępowanie dowodowe prowadzić musiało do korekty ustalonego przez Sąd pierwszej instancji na 85% stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki. Poczynione powyżej ustalenia dają podstawę do uznania, że powódka doznała mniejszego uszczerbku na zdrowiu, tj. 63% (58% za obrażenia wymienione w opinii biegłego dr. n. med. J. J. (2) oraz 5% za uszczerbek na zdrowiu psychicznym). Wskazać trzeba, że oszacowane przez biegłego ortopedę i traumatologa urazy, wymienione zostały w opiniach kolejnych biegłych (neurologa i pulmonologa), którzy przyznali za nie również stosowny procent uszczerbku na zdrowiu, nie było zatem możliwe zsumowanie wszystkich szacunków biegłych.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny korekta poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie dawała jednak ostatecznie podstaw do choćby częściowego uwzględnienia apelacji. Ustalony przez Sąd Apelacyjny uszczerbek na zdrowiu jest nadal bardzo wysoki, a stanowi on tylko jeden z elementów uwzględnianych przy określaniu rozmiaru szkody (krzywdy).

Wbrew podniesionym w apelacji zarzutom Sąd Okręgowy określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, na kwotę 300 000 złotych, nie naruszył przepisu art. 445 § 1 kc.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie jakoby kwota zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia była rażąco nieadekwatna do zakresu urazów będących skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 10 września 2000r. i skali cierpienia jakie przeżyła powódka w związku z ich leczeniem i następnie rehabilitacją. Tylko

zaś wtedy, gdy przyznana przez sąd I instancji suma jest rażąco nieadekwatna do rozmiaru krzywdy uprawniona jest korekta w postępowaniu odwoławczym.

Podnieść trzeba, że określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze zindywidualizowane skutki, to jest intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, przy czym wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Uznaje się przy tym, że wysokość zadośćuczynienia zasądzona w innych sprawach nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., II CSK 537/07, OSP 2010, 15/47). Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest bowiem rozmiar cierpienia i niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie, ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011r., IPK 275/10, LEX nr 1164114).

Rodzaj doznanych w wypadku urazów, ich wielonarządowość oraz stopień uszkodzeń (złamania, stłuczenia), wysoki stopień trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu intensywność i długotrwałość cierpień oraz przebieg powrotu do zdrowia, a tym samym rozmiar krzywdy, ustalony został w oparciu o sześć opinii specjalistycznych oraz przeprowadzone dowody ze źródeł osobowych i dokumentacji medycznej. Dowody te przekonują zaś, że rozmiar krzywdy psychicznej i fizycznej, jakiej powódka doznała w związku z wypadkiem był rozległy.

W wyniku zaistniałego zdarzenia naruszone zostało – i to w sposób trwały, nieodwracalny – zdrowie powódki, nadto zagrożone było jej życie, a zatem najcenniejsze dobra osobiste człowieka. Funkcja kompensacyjna, jaką ma spełnić zadośćuczynienie pieniężne, sprawia też, że przyznane zadośćuczynienie powinno być ustalone w takiej wysokości, aby nie doszło do deprecjacji tego dobra, a umożliwiło ono poszkodowanemu złagodzenie doznanej krzywdy. Trzeba nadto uwzględnić, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc jest świadczeniem przyznanym jednorazowo i nie jest możliwe – o ile nie wystąpi nowa szkoda – dochodzenie w przyszłości dalszych roszczeń z tego tytułu. Podkreślić więc jeszcze raz należy, że zadośćuczynienie ma głównie rekompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Najistotniejsza bowiem jest funkcja kompensacyjna tego świadczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Im też większa krzywda na zdrowiu tym wyższe powinno być zadośćuczynienie, tak aby stanowiło realną rekompensatę za doznaną krzywdę.

Ustalone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie uwzględnia wszelkie negatywne konsekwencje przedmiotowego wypadku dla zdrowia i sytuacji życiowej powódki. Zaistniały wypadek diametralnie odmienił życie powódki, która najpierw walczyła o życie, a następnie przez wiele lat o odzyskanie sprawności, na tyle aby móc samodzielnie funkcjonować. Pomimo wielu zabiegów i rehabilitacji odzyskanie pełni zdrowia i powrót do wcześniejszego trybu życia prowadzonego przez powódkę jest wykluczony.

Przypomnieć w tym miejscu jeszcze raz należy, iż powódka doznała urazów wielu narządów ciała, które bezpośrednio zagrażały jej życiu. Doszło do uszkodzenia kręgosłupa i płuc, których leczenie było bolesne i długotrwałe, a nadto połączone z operacjami i zabiegami (repozycja i stabilizacja kości piszczelowej lewej płytką (...), drenaż lewostronny jamy opłucnowej, repozycja i stabilizacja L2 – L4 obustronna stabilizatorem (...), usunięcie zespolenia metalicznego z podudzia lewego oraz stabilizatora (...)). Powódka poddana została w związku z tym rehabilitacji ortopedycznej, pulmonologicznej, neurologicznej. W latach 2001 – 2012 brała udział w dziesięciu turnusach rehabilitacyjnych, pozostając nadto pod stałą opieką poradni (...), (...), (...) i poradni (...). Przez sześć lat korzystała z kul łokciowych (ze względów medycznych uzasadnione było korzystanie z nich przez półtora roku).

J. D. miała w chwili wypadku niespełna 49 lat, wprawdzie od 1998r. otrzymywała rentę z tytułu niezdolności do pracy, jednakże w dniu 19 maja 1998r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży okien i

drzwi (k. – 123), była zatem osobą aktywną zawodową, nawet sam wypadek zdarzył się, gdy powódka szła do klienta w celu rozpatrzenia reklamacji montażu okien. Wypadek był przyczyną rezygnacji z tej formy aktywności zawodowej.

Niewątpliwie powyżej opisane urazy i cierpienia fizyczne, długotrwała rehabilitacja i brak perspektyw zawodowych przyczyniły się do występujących u niej zaburzeń psychicznych. W istocie powódka od 1998r. pozostawała w leczeniu psychiatrycznym, a cechy jej osobowości (skłonność do depresji, męczliwość, tendencje do lękowego przeżywania) nie pomagały w optymalizacji skutków leczenia i rehabilitacji, niemniej jednak nie sposób uznać przez to, by wypadek i związane z nim traumatyczne przeżycia w żaden sposób nie odcisnęły piętna w sferze psychiki powódki. Wręcz przeciwnie były one przyczyną zwiększenia dolegliwości w tym zakresie, powódka stała się bardziej drażliwa, prezentowała stany lekowe, obawiała się przejść przez ulicę, szybciej się męczyła.

Mając na uwadze powyższe kryteria Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez Sąd pierwszej instancji suma 300 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w żadnym razie nie może być uznana za rażąco zawyżoną w odniesieniu do rozmiaru krzywdy psychicznej i fizycznej powódki rekompensatę w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Dodać również trzeba, że Sąd pierwszej instancji zasądził sumę 230 000 złotych – po odliczeniu od 300 000 złotych stopnia przyczynienia i wypłaconego przez ubezpieczyciela świadczenia – z odsetkami od dnia wyrokowania, tj. od dnia 13 marca 2012r., co również miało wpływ na realną wysokość zasądzonej kwoty. Nie jest ona bowiem powiększona o naliczone do tego czasu odsetki ustawowe. Pamiętać zaś należy, że powódka doznała szkody w 2000r., zaś pozwany w toku postępowania likwidacyjnego zaoferował powódce rażąco niską kwotę zadośćuczynienia, nieprzystającą do rozmiaru krzywdy powódki.

Odnosząc się do zarzutów apelacji kwestionujących rozstrzygnięcie w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, stwierdzić trzeba, że nie zasługują one na podzielenie. Konieczność prowadzenia rehabilitacji wielu narządów ciała jest skutkiem doznanych w wypadku urazów; powódka nie leczyła się wcześniej i nie rehabilitowała u pulmonologa czy neurologa.

Z dopuszczonych w sprawie opinii wynika, że powódka nadal wymaga rehabilitacji w wymiarze przynajmniej jednego cyklu terapeutycznego (seria dziesięciu powtórzeń trzech typów zabiegów) w wymiarze raz na kwartał oraz uzupełniającego leczenia w oddziale rehabilitacji w wymiarze dwa razy w roku, które to zabiegi te nie są w pełni refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a czas oczekiwania na niektóre z nich wynosi dwa lata.

Podkreślić w tym miejscu należy, że osoba, która została niepełnosprawna na skutek wypadku ma prawo domagać się w ramach naprawienia szkody pokrycia wszystkich niezbędnych i celowych wydatków wynikających z tego zdarzenia. O uznaniu poszczególnych wydatków za spełniające te kryteria sąd decyduje w oparciu o stopień niepełnosprawności, jak również sytuację życiową poszkodowanego. Ponadto zakres tych kosztów nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego.

Powódka domagała się renty w symbolicznym wymiarze z przeznaczeniem na 10 zabiegów rehabilitacyjnych miesięcznie (350 złotych) i koszty dojazdu do ośrodka rehabilitacji (127 złotych). Poszkodowana wymaga rehabilitacji i oczekiwanie przez nią na oferowane przez publiczną służbę zdrowia zabiegi nie byłoby uzasadnione zwłaszcza z uwagi na stan jej zdrowia oraz fakt, iż jest on wynikiem wypadku, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany. Powódka ma prawo do wyboru metod rehabilitacji i jej intensywności, które nie odbiegają znacznie od tych zaleconych przez specjalistów, a zarzut pozwanej, iż powódka nie wykazała, by z zabiegów takich korzystała jest chybiony z tej przyczyny, że renta jest zasądzona na przyszłość i dopiero wówczas powódka będzie z uzyskanych w ten sposób środków korzystać.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 kpc w zw. § 6 pkt 7 i 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.